

Jak to było z prywatyzacją Stacji

Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Bydgoszczy to czołowa spółka genetyczna w naszym kraju. Dziesięć lat temu została sprywatyzowana. Miała stać się własnością hodowców i pracowników. Spora część udziałów stała się przedmiotem spekulacji. W efekcie znaczna część udziałów przeszła w ręce zagranicznego funduszu powiązanego z francuską spółką genetyczną. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zamierza doprowadzić do repolonizacji Stacji.

– Dziesięć lat temu żaden bank nie chciał uruchomić pożyczek dla pracowników na zakup udziałów. Powstała spółka Bio Sem, która zajęła się pozyskaniem środków. Założyli ją pracownicy i część hodowców. Chodziło o stworzenie mechanizmu, który uniemożliwiłby wykupienie udziałów przez spekulantów. Francuska firma wówczas pożyczyła pracownikom i hodowcom pieniądze. Udziałami nie można było obracać przez 10 lat. Ten okres się kończy. Jeśli jednak pracownicy i hodowcy nie spłacą pożyczek, istnieje ryzyko, że Francuzi przejmą udziały. Na szczęście pojawił się KOWR, który wyraził wolę wykupienia udziałów. W tej chwili odbywa się wykup pierwszej transzy 17% udziałów. Kolejna będzie realizowana – mówi Adam Gałgański, wiceprezes SHiUZ.

W 2021 r. kapitał spółki tworzyło sześć grup udziałowców. Rolnicy mieli tylko 17% udziałów. Do Skarbu Państwa należało 9,88%, do inseminatorów 1,37% a do związków hodowców zaledwie 0,77%. Największymi posiadaczami udziałów byli zaś pracownicy 33,68% oraz francuska Gènes Diffusion 37,29%.

Taka struktura kapitału Stacji wynika z błędów, jakie popełniło ministerstwo skarbu podczas prywatyzacji przy jednoczesnej biernej postawie organizacji zrzeszającej hodowców. Skarb Państwa 30% udziałów przekazywał pracownikom i hodowcom nieodpłatnie. Reszta miała być sprzedawana z zastrzeżeniem, że inwestor zewnętrzny będzie mógł je kupić po 10 latach. Teoretycznie sprzedaż przed upływem tego okresu miała odbywać się tylko w gronie uprawnionych do udziału w prywatyzacji. Ministerstwo skarbu zdecydowało, że udziały nieodpłatne można było sprzedawać już po 2 latach i to bez żadnego ograniczenia. Co ciekawe, udziały SHiUZ były masowo wyprzedawane przez hodowlane spółki należące do Skarbu Państwa. Ostatecznie udziały kupiło francuskie Gènes Diffusion.

Wielu rolników i pracowników nie było stać na wyłożenie pieni-



Adam Gałgański – wiceprezes SHiUZ

dzy niezbędnych do nabycia choćby najmniejszej puli udziałów. Założyli więc spółkę Bio Sem zrzeszającą uprawnionych do prywatyzacji. Dopłaty do kredytów zaciąganych na zakup udziałów miał gwarantować Bank Gospodarstwa Krajowego oraz ARiMR. Okazało się jednak, że zabrakło pieniędzy na uruchomienie preferencyjnych pożyczek. Sprzedaży SHiUZ groziło załamanie i wtedy właśnie „pomocną dłoń” podali Francuzi

KOWR w latach 2017–2022 kilkakrotnie nabywał udziały Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Bydgoszczy. Udziały nabywane były poprzez wykonywanie prawa pierwokupu zgodnie z ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. W latach 2017–2022 KOWR, w ramach tego prawa, nabył 2724 udziałów Spółki, które stanowiły 0,75% kapitału zakładowego. 22 listopada 2022 r. na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów zostały przekazane do KOWR uprawnienia do wykonywania praw z 35 738 udziałów Skarbu Państwa.

Łącznie na 31 stycznia 2023 r. KOWR wykonywał prawa z 38 462 udziałów spółki, co stanowiło 10,62% kapitału zakładowego.

z Gènes Diffusion. Pożyczka była tak skonstruowana, że jeśli po 10 latach hodowca jej nie spłaci, prawo do udziałów przejdzie na rzecz Francuzów.

Teraz ten 10-letni okres karencji mija. Interwencje postanowił podjąć KOWR. Spółka Bio Sem wykazała, że w 2021 r. była w posiadaniu kilkudziesięciu procent udziałów Stacji a jej właścicielami było 235 osób, głównie pracowni-

ków i hodowców. Podjęli oni też wtedy uchwałę o postawieniu jej w stan likwidacji.

W 2014 r. pytaliśmy ministerstwo skarbu, dlaczego dopuściło do takiego przebiegu prywatyzacji strategicznej dla hodowli spółki.

– Celem prywatyzacji, który został zaakceptowany przez wszystkie zainteresowane środowiska, było przekazanie kontroli nad spółkami inseminacyjnymi w ręce producentów rolnych (hodowców) i ich związków. W każdej z prywatyzowanych spółek producenci rolni (hodowcy) i ich związki przejęli pakiety udziałów zapewniające kontrolę korporacyjną podmiotu. Przejmując kontrolę przejęli również na siebie odpowiedzialność za przyszłość tych spółek, zgodnie z głównym założeniem koncepcji prywatyzacji – informowało nas wtedy MSP.

Zakup „pracowniczych” udziałów przez KOWR spowoduje, że Skarb Państwa wraz z hodowcami będzie mieć znaczącą siłę na walnym zgromadzeniu udziałowców, które między innymi powołuje radę nadzorczą spółki.

– W ostatnich latach hodowcy wyrażali sporo wątpliwości wobec naszej współpracy z Francuzami. Byli oni głównym udziałowcem i promowali francuskie buhaje. Obowiązywał parytet 50% do 50% wobec buhajów polskich. Hodowcy pisali petycje do wielu ministrów z prośbą o interwencję. Szczególnie aktywnie o zwięks-

przez KOWR i sprawa trafiła do sądu – mówi Adam Gałgański.

Zakup udziałów przez Ośrodek ma przynieść korzyści zarówno dla Stacji, jak i hodowców. Przede wszystkim będzie można wykorzystać potencjał OHZ-ów, co pozwoli na realizację Krajowego Programu Hodowli wraz z potencjałem produkcyjnym hodowców indywidualnych. Zostanie także odzyskana kontrola nad napływem i wykorzystaniem zagranicznego nasienia buhajów.

– Udział KOWR w kapitale SHiUZ spowoduje przyspieszenie prac nad aktualizacją składników indeksu genetycznego gPF. To także promocja polskiej genetyki bydła mlecznego w kraju i za granicą oraz możliwość stworzenia konsorcjum naukowo-rozwojowego w oparciu o uczelnie, stada OHZ oraz SHiUZ, jako powiązanych elementów badawczo-produkcyjnych zapewniających niezależność w zakresie rozwoju krajowej genetyki i inseminacji bydła. To także większa docieralność doradztwa hodowlanego do gospodarstw indywidualnych, powszechny program rekomendujący parametry buhajów do krycia w stadach hodowców indywidualnych w celu minimalizacji wykorzystywania nasienia buhajów o niskim potencjale genetycznym, zwiększenie ilości genotypowania materiału żeńskiego oraz zwiększenie produkcji nasienia w kraju i utrzymanie cen na konkurencyjnym poziomie – wymienia wiceprezes SHiUZ.

W 2021 r. po wycenie buhajów Stacja proponowała do inseminacji średnio 58 buhajów w odmianie czarno-białej oraz około 14 buhajów w odmianie czerwono-białej o rosnących parametrach hodowlanych. Zarząd firmy zapewnia, że buhaje należące do Stacji w każdym sezonie zajmowały czołowe miejsca na listach krajowych. Średni stan knurów inseminacyjnych w 2021 r. wynosił około 400 sztuk. Pochodziły one z najlepszych stad zarodowych w Polsce oraz z importu. Siedziba spółki znajduje się w Bydgoszczy. Stacja posiada trzy oddziały w Olecku, Piątnicy i Zamościu, Placówkę Terenową w Szczecinku oraz Centrum Genetyczne EBP w Sztumie.

KOWR ma docelowo przejąć 34% udziałów Stacji. Wraz z 10,6%, które zachował Skarb Państwa stanie się więc jej największym udziałowcem.

Tomasz Ślęzak